

R e d a k c j a m a g ł o s . . .

Realizując postanowienia zjazdu w Jagniątkowie (Agnieszkuwie), wydajemy pierwszy numer naszego Biuletynu Informacyjnego. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, iż jest on mocno skąpy i zawiedzie może ogólne oczekiwania. Wydajemy go jednak wierząc, że z każdym numerem podnosić się będzie jego poziom. Prosimy wszystkie Kregi o nadsyłanie artykułów, wiadomości, sprawozdań i spostrzeżeń. Prosimy zwłaszcza o te ostatnie, chcąc jak najbardziej odpowiedzieć życzeniom czy nadziejom Czytelników.

Mając nadzieję na otrzymanie naprawdę wielu listów, do następnego już numeru wprowadzamy "Pocztę Harcerską".

Chcemy by nasz Biuletyn nie ograniczył się do podawania suchych notatek z życia Kregów, lecz by stał się rodzajem pisma starszoharcerskiego, jakim będzie może w przyszłości.

Idziemy w życiu bez trwogi,
Samotni wśród ludu mas,
Lecz z raz już obranej drogi
Moc żadna nie cofnie nas!

W warsztacie, w szkole czy biurze
Na jednę zeszlismy szlak,
W harcERSKIM szarym mundurze
I jeden zdołał nas zrak.

Marsz naprzód nasza drużyno,
W dół nigdy, lecz zawsze w zwyż,
Po latach które przemija
HarcERSK zostanie Krzyż!

(piesn drużyny Kult.-Oświat.
A.K.H. - Poznań)

Pierwszy powojenny zjazd Akademickich Kregów, Harcerskich odbył się w Jagniątkowie (Agnieszkowie) w powiecie jeleniogórskim, w czasie od 28.12.46. roku, do 8.1.47. Dwa były główne założenia zjazdu, a to:

- a) sprecyzowanie celów i opracowanie metodyki pracy starszo-harcerskiej, zorientowanie się w stosunkach środowisk akademickich z punktu widzenia pracy harcerskiej, omówienie zagadnień morskich, oraz nawiązanie kontaktu pomiędzy Kregami, a ponadto:
- b) oddawanie się szalenstwu "Białych Harców".

Na zlocie tym reprezentowane były: Gdańsk, inicjator i gospodarz zjazdu, Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław i Poznań. Zajmują nas zapewne sprawozdania z pracy poszczególnych Kregów.

Krag Gdański "Wodnik" powstał w listopadzie 1945.r. Borykając się z wieloma trudnościami lokalnymi postanowił sobie osiągnąć niezależność organizacyjną i finansową. W dążeniu do tego celu wyremontowano i uruchomiono stolarnię mechaniczną produkującą skrzynie na ryby, skonstruowano pięć jednostek pływających, będących obecnie własnością "Wodnika", oraz zorganizowano Akademicką Stocznię Jachtową, z której w najbliższym czasie zostanie spuszczone na wodę pierwsza jolka. Tyle z zakresu zdobywania finansów.

Poza tym stworzono Harcerski Ośrodek Morski w Gdańsku mający służyć przede wszystkim drużynom harcerskim przybywającym nad morze w ramach akcji letniej. Na terenie uczelni zorganizowano świetlicę dla studentów-harcery. W tej chwili "Wodnik" kieruje nieomal życiem organizacyjnym akademików gdańskich.

Po przeprowadzeniu selekcji liczy "Wodnik" około stu członków, pozostaje w dobrych stosunkach z Komendą Chorągwi, posiada własny lokal i fundusze. Celem Kregu jest praca na Wybrzeżu, tak w czasie studiów jak i po nich, a natchnie to zadanie ma przyjąć wewnętrznie. Na rok bieżący przewidziana jest praca zgodna z celami i metodyką ustaloną na zlocie.

W Krakowie istnieją dwa kręgi akademickie, pod nazwami "Watra" i "Esculap". "Watra" jest akademicką drużyną instruktorską, założoną przez dcha hufcowego Porbskiego w maju 1945.r. Po pewnym czasie wyeliminowano z niej wszystkich nie harcerzy i podzielono na drużynę żeńską i męską. "Esculap" istniejący przy Uniwersytecie Jagiellońskim powstał w połowie 1946.r. Prowadzi pracę ściśle wewnętrzną. Stosunki z Komendą Chorągwi u obu kregów są dobre.

Wrocławski Krag "Zary" powstał z inicjatywy akademików pracujących przy Komendzie Chorągwi, w listopadzie 1946.r. Utworzony Akademicki Krag Pracy skupia w sobie około 50. akademików Harcerzy, w tym około 25% dziewcząt. Zorganizowano Harcerską Spółdzielnię Pracy, w której niezamożni studenci mają możliwość zarobkowania (m.in. orkiestra, praca przy stawach rybnych będących własnością Komendy Chorągwi i t.p.).

Pracę Kregu podzielić można na przygotowywanie i instruktorów, oraz na pracę w poszczególnych sekcjach. Istnieją więc sekcje:

- a) wydawnicza (kalendarz i Informator po miesiącu),
- b) radiowa, dała pierwszą audycję harcerską we Wrocławiu, dnia 18.12.46. na fali lokalnej 315,7. Poza tym Krag nadaje przez

- radio co tydzień t.zw. "10 minut dla Komendy", w skład których wchodzi podawanie rozkazów i komunikatów,
- c) prasa - przez PAF dostaje się do gazet i tam prowadzi rubrykę harcerską zamieszczając artykuły i nowiny z terenu. Materiałów dostarcza Komenda.
 - d) kulturalno-oświatowa obejmuje swą działalnością Ziemię Odzyskaną,
 - e) gospodarcza dba o stan finansowy Kregu.

Zbiórki całonocne odbywają się co tydzień w Zamku na Sępólnie, będącym Domem Harcerskim. Prócz spraw bieżących prowadzone są naukowe dyskusje, wygłaszane są referaty, często przez zapraszanych prelegentów.

Kregiem o bogatej przeszłości sięgającej 1937 r. jest Krag Warszawski "Kuźnica". W początkach swego istnienia Krag opierał się na samokształceniu, pracy społecznej, oraz wędrownictwie. Krag starał się wywierać wpływ harcerski na otoczenie, a jednocześnie żywać się przez urządzenie wspólnych wieczorków tanecznych, wycieczek, chodzenie całą grupą do teatrów, kin czy na koncerty.

Pierwszy zespół starszoharcerski zorganizował się na Uniwersytecie J. Piłsudskiego, poczym rozszerzył się na inne wyższe uczelnie w Warszawie. Na pierwszej wyprawie zagranicznej do Bułgarii pod kierownictwem dhry M. Straszewskiej, wśród wielu ognisk i kominków, zrodziła się myśl o razie kregu "Kuźnica". Cel wycieczki do Bułgarii został osiągnięty; nawiązano kontakty przyjaźni ze skautami bułgarskimi. W tej wycieczce "Kuźnica" dodaje sobie jeszcze trzy cele: 1) współpracę z Komendą, 2) pracę zawodową (studia) i 3) kształcenie i strukturyzowanie.

Wodzem Kregu został dh J. Piłtowski. Wielu oczeków przeszło kurs dla kierowników starszoharcerskich, prowadzony przez dhę "Kamyk". Jako pracę społeczną pełniła "Kuźnica" służbę na Huculszczyźnie wraz z Ligą Akademicką. W czasie zdobywania Warszawy w 1939 r., w okresie okupacji i powstania, "Kuźnica" ponosiła wielkie straty. Walczy w Szarych Szeregach. Walczy nie tylko "człymi" "robotami", kolumną i kursami samokształceniowymi, lecz i ciężką służbą sanitarną i żołnierską. Słowni: "dzis - walk, jutro - czyt i brojny, pojutrze - praca", charakteryzował się działaniem podziemnej "Kuźnicy".

W styczniu 1946 r. organizuje się "Kuźnica" na nowo. Kurs starszoharcerski w Olsztynie zgromadził gromadkę członków tego Kregu. Pod opiekę wzięto Wermię i Mazury. Do 1.10.1946 ograniczono się jedynie do organizowania grup. Przy organizowaniu akcji letniej oparto się na Komendzie, a finansowo na Ministerstwach i Zakładzie Polskiej Architektury. "Kuźnica" brakuje udziału przy spisie ludności na Mazurach i w dostarczaniu księgi do Ziemi Odzyskanej. W czasie wakacji wielkocelowych przeprowadzono akcję sanitarną na Mazurach zapoznając się przy tym z terenem. Zorganizowano Wystawę Placacytów, którą z wielkim trudem udało się przewieźć i otworzyć w Warszawie.

Akcje letnie scentralizowała się w grupach: sanitarną, kolumnową i architektów, na dwóch obozach, stałym i wędrownym. Akcja ta dała tak dobre wyniki, że Kwatera Główna zezwoliła na istnienie grup tych jako drużyn konstruktorów specjalnych zrzeszonych w Kregu Akademickim.

Na rok bieżący przewiduje się nawiązanie kontaktu z zagranicą, urządzenie dla całej Polski gry krajoznawczej, oraz zorganizowanie ambulatoriów przy Komendach.

"Kuźnica" licząca około 70. członków, opiera się na trzech zespołach: sanitarnym, techniczno-naukowym i gospodarczym (S.G.G.W.). "Kuźnica" nawiązuje kontakt z innymi organizacjami, jak Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Z.M.W. Wici, po przez referaty ideowe i szczere dyskusje. Zebrania Kregu i drużyn są obliczeniowo i ściśle. Członkowie widują się codziennie na terenie swych uczelni.

- radio co tydzień t.zw. "10 minut dla Komendy", w skład których wchodzi podawanie rozkazów i komunikatów,
- c) prasa - przez PAF dostaje się do gazet i tam prowadzi rubrykę harcerską zamieszczając artykuły i nowiny z terenu. Materiałów dostarcza Komenda.
 - d) kulturalno-oświatowa obejmuje swą działalnością Ziemie Odzyskane,
 - e) gospodarcza dba o stan finansowy Kręgu.

Zbiórki całości odbywają się co tydzień w Zamku na Sępolnie, będącym Domem Harcerskim. Prócz spraw bieżących prowadzone są naukowe dyskusje, wygłaszane są referaty, często przez zapraszanych prelegentów.

Kręgiem o bogatej przeszłości sięgającej 1937.r. jest Krąg Warszawski "Kuźnica". W początkach swego istnienia Krąg opierał się na samokształceniu, pracy społecznej, oraz wędrownictwie. Krąg starał się wywierać wpływ harcerski na otoczenie, a jednocześnie żywać się przez urządzenie wspólnych wieczorków tanecznych, wycieczek, chodzenie całą grupą do teatrów, kina czy na koncerty.

Pierwszy zespół starszoharcerski zorganizował się na Uniwersytecie J. Piłsudskiego, poczym rozszerzył się na inne wyższe uczelnie w Warszawie. Na pierwszej wyprawie zagranicznej do Bułgarii pod kierownictwem dhry M. Straszewskiej, wśród wielu ognisk i kominków, zrodziła się myśl o razie kręgu "Kuźnica". Cel wycieczki do Bułgarii został osiągnięty, nawiązano kontakty przyjaźni ze skautami bułgarskimi. W tej wycieczce "Kuźnica" dodaje sobie jeszcze trzy cele: 1) współpracę z Komendą, 2) pracę zawodową (studia) i 3) kształcenie instruktorów.

Wodzem Kręgu został dh J. Piłtowski. Wielu oczeków przeszło kurs dla kierowników starszoharcerskich, prowadzony przez dh'a "Kamyka". Jako pracę społeczną pełniła "Kuźnica" służbę na Huculszczyźnie wraz z Ligą Akademicką. W czasie zdobywania Warszawy w 1939.r., w okresie okupacji i powstania, "Kuźnica" ponosiła wielkie straty, walczy w Szarych Szeregach. Walczy nie tylko "człymi" i "robotami", ręką i kursami samokształceniowymi, lecz i ciężką służbą sanitarną i żołnierską. Słowni: "dzis - walk, jutro - czyż abroja, pojutrze - praca", charakteryzował się działaniem podziemnej "Kuźnicy".

W styczniu 1946.r. organizuje się "Kuźnica" na nowo. Kurs starszoharcerski w Olsztynie zgromadził gromadkę członków tego Kręgu. Pod opiekę wzięto Wermię i Mazury. Do 1.10.1946. ograniczono się jedynie do organizowania grup. Przy organizowaniu akcji letniej oparto się na Komendzie, a finansowo na Ministerstwach i Związku Polakich Architektów. "Kuźnica" brakuje udziału przy spisie ludności na Mazurach i w dostarczaniu księzek na Ziemie Odzyskane. W czasie wakacji wielkociecznych przeprowadzono akcję sanitarną na Mazurach zapoznając się przy tym z terenem. Zorganizowano Wystawę Placacytów, którą z wielkim trudem udało się przewieźć i otworzyć w Warszawie.

Akcje letnie scentralizowała się w grupach: sanitarną, kiosków i architektów, na dwóch obozach, stałym i wędrownym. Akcja ta dała tak dobre wyniki, że Kwatera Główna zezwoliła na istnienie grup tych jako drużyn instruktorów specjalnych zrzeszonych w Kręgu Akademickim.

Na rok bieżący przewiduje się nawiązanie kontaktu z zagranicą, urządzenie dla całej Polski gry krajoznawczej, oraz zorganizowanie ambulatoriów przy Komendach.

"Kuźnica" licząca około 70. członków, opiera się na trzech zespołach: sanitarnym, techniczno-naukowym i gospodarczym (S.G.G.W.). "Kuźnica" nawiązuje kontakt z innymi organizacjami, jak Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Z.M.W. Wici, po przez referaty ideowe i szczere dyskusje. Zebrania Kręgu i drużyn są obliczeniowe. Członkowie widują się codziennie na terenie swych uczelni.

Dyskusje na temat "Stare czy nowe Prawo Harcerskie" pasjonowały przez długi czas harcerską Łódź. Dlaczego? Przedewszystkim dla obecności tam dha "Kamyka". Wykładający się jednak Krąg Starszoharcerski musiał jednak zaprzestać swej pracy ze względu na nieprzychylnie stanowisko Komendy Chorągwi. W obec nie uznania Kręgu, członkowie jego zaczęli pracę na terenie Polskiego Związku Zachodniego i PURu. Grupa harcerzy z PZZ urządziła obóz na Mazurach, interesując się starem i szkół i zdrowia ludności.

Na jesieni roku 1946. zorganizowano na nowo Krąg i zarejestrowano go na Uniwersytecie i w Komendzie Chorągwi jako grupę instruktorską "Przedziwo! Krąg jest koedukacyjny i dzieli się na cztery sekcje:

- a) sekcja pracy w PZZ,
- b) sekcja sanitarna,
- c) sekcja kulturalno-oswiatowa z podsekcjami:
 - 1) artystyczną,
 - 2) informacyjno-propagandowo-kult.
- d) sekcja techniczna.

Podsekcja informacji propaguje ruch starszoharcerski i pracę społeczną, pisze artykuły do gazet. Techniczna urządza bięta harc. obozy.

I) Cele Kręgu ująć można w paru punktach, a mianowicie:

- 1) wywalczenie stanowiska dla siebie w Bratniej Pomocy Uniwersytetu Łódzkiego, aby mieć głos w życiu akademickim,
 - 2) nie zaniedbywanie studiów i upowszechnianie prelekcjami nauki i wiedzy.
 - 3) urządzenie imprez towarzyskich celem zżycia się członków Kręgu.
 - 4) zerwanie z pracą w Harcerstwie młodzieżowym.
- Krąg liczy w tej chwili około 70. członków.

Krąg poznański "Pasięka" opiera się na pięknej tradycji najstarszego w Polsce Akademickiego Kręgu Harcerskiego, rozwiniętego już w roku 1928 w Akademicki Hufiec Harcerski. Pasięka licząca około 80. członków, dzieli się w chwili obecnej na trzy drużyny, a to medyczną, turystyczno-krajoznawczą i kulturalno-oswiatową. W organizacji są dalsze dwie drużyny. Drużyna Kulturalno-Oswiatowa im. St. Sedlaczka posiada działających pięć zastępców: świetlicowy, rodzinny, kuzików, korespondencyjny i prasowy. Zdolności, zamiłowania członka decydują o jego przynależności do danej drużyny. Stosunki z Komendami Chorągwi układają się pomyślnie. Krąg odbudował się po wojnie w jesieni 1945. r. w obecnym swoim składzie istnieje od listopada r. ub. Jako specjalny teren swej pracy uznała "Pasięka" Ziemię Lubuską. Data 7.1.47. przekazała "Wodzie" - "Pasięce" służb wśród kregów Akademickich na czas do następnego Zjazdu.

Z celów dla których zjazd został zwołany, tylko jeden temat nie doczekał się omówienia, a mianowicie temat "środowisk akademickich."

Cele i metody pracy starszoharcerskiej zostały omówione i ujęte w słowa. Oto cele i zadania Kręgów:

- I) Praca każdego z członków Kręgu nad ukształtowaniem swego charakteru i postaw zgodnie z zasadami i ideologią harcerskiej zawartej w prawie i przyrzeczeniu.
 - a) organizacja własnego życia,
 - b) postępowanie zgodne z zasadami etyki społecznej i zawodowej,
 - c) żywa łączność z twórczością.
- II) Pełnienie służby:
 - a) poczucie obowiązku zawodowego,
 - b) wpływ na kształtowanie charakteru narodowego,
 - c) podwyższenie wiedzy zawodowej z pracą społeczną,
 - d) służba na terenie młodzieżowym.

III) Praterstwo skautowe we współżyciu z ludźmi;
IV) Wychowanie fizyczne,
Praca w Kręgu Starszoharcerskim jest ostatnim etapem przygotowania człowieka do czynnego życia w społeczeństwie.

- I Metodyka pracy starszoharcerskiej:
- I) Zespołowość to życie wspólnie kilkunasto osobowym wyrabiającym koleżeńską, samopomoc, współdziałanie i wsróżodpowiedzialność. (analogia do systemu zastępowego).
 - II) Służba to uczestnictwo każdego w jakimś zespołowym zadaniu społecznym, dostatecznie atrakcyjnie ważnym. Jest ona urzeczywistnieniem młodzieńczych skłonności altruistycznych i chęci pracy budowy świata (gra).
 - III) Koedukacja konieczna ze względu na psychologiczne cechy młodzieży, kształtuje kulturę w pożyciu mężczyzn i kobiet.
 - IV) Wędrownictwo - no świecie, wśród ludzi, książek i zagadnień, (chęć poznania).
 - V) Klubowość - utrzymywanie życia tow. rzyskiego.

A teraz garść myśli z referatu dra Pałka, wodza "Wodnika", n.t. "Polska na arenie między narodowej". "Musimy stać się państwem morskim. Dlaczego musimy? Dlatego, by stać się państwem potężnym, by dorównać zachodowi, by zając należne nam miejsce w światowym układzie sił. Zdolności w narodzie nie brak. Brak nam tylko umiejętności organizacji i ciągłości pracy. Wielkie cele wymagają nowego człowieka. W tym kierunku musi więc postępować wychowawcza praca harcerska. Nie wolno nam ustawać w pracy nad sobą i zarządzać naszym przygotowaniem zawodowym. My, młodzież harcerska, o ile chcemy dać Polsce odrodzenie moralne i gospodarcze, musimy dążyć do zdobycia awansu społecznego. To tego awansu trzeba zas być odpowiednio przygotowanym.

A więc reasumujc:

- I) Obowiązek i praca. Praca opiera się na człowieku. Musimy stworzyć nowy typ człowieka przystosowanego do rzeczywistości, by idąc za hasłem ministra Kwiatkowskiego, wybudować nową Polskę.
- II) Musimy wierzyć w przyszłość opartą na wyjątkowej pracy, bez względu na teraźniejszość.
- III) Życie akademickie powinno przynieść odrodzenie Polsce.
- IV) Dążyć do uświadomienia Narodu w sensie: kraj morski - kraj potężny i bogaty.
- V) Po ukończeniu studiów przejść do społeczeństwa harcerskiego, w którym będziemy się wyżywać w jak najszerszym zakresie społecznego działania.

Data 6.1.47.r. odbył się ostatni komitek Ogniw. W wyniku wieloletniej dyskusji i głosowań uchwalono następujące punkty:

- 1) utrzymanie łączności pomiędzy Kręgami,
 - 2) urządzenie co roku zjazdu przez co roku inny Krąg służbowy,
 - 3) sprawa zatwierdzenia akademickich kręgów harcerskich ze tawo do czasu Walnego Zjazdu, na którym zajmą się tym wyznaczeni instruktorzy,
 - 4) zachowywać podane cele i metodykę pracy starszoharcerskiej,
 - 5) następnym zjazd urządzać w lecie, najprawdopodobniej we wrześniu,
 - 6) wprowadzić w życie program morski przez organizowanie Harcerskich Klubów Oceanicznych przy każdym Kręgu,
 - 7) wydawać biuletyn "Aforazycyja" w formie miesięcznika,
 - 8) utworzyć "latającą krosiokę", pracy Kręgów.
- Każdy zjazd będzie nowym Ogniwem, a z nich powstanie klanuch bratni.
- dege.



A na zakończenie garść wrażeń wyniesionych przez uczestników zjazdu:

Wymaszerowaliśmy w las. Długi wąż ciemnych postaci wyciągnął się na zasnieżanym szlaku i zniknął powoli wśród gęstego boru. Otoczyły nas świerki milczące świętą, leśną ciszą... Przycichły rozmowy... zniknęły z ust uśmiechy.-

Z wroków wypełzła nastroj...

Długo biegliśmy się w górę postronej, białej ścieżce, zanim stanęliśmy u kresu drogi. Na wysrebrzonej poswiatą polanie czekały nas stosy.

- Anel ognia...

Roznaliśmy ogień. Szesć krwawych jego płam ułożyło się kołem na śniegu, a w obwód nich stanęły nasze Kręgi. Po przez głęboką ciszę dobiegł głos Wodza:

"Czy Wrocław pali swój ogień?"

Dali! Brzmiał słonym echem odpowiedź
Zarów.

"Czy Poznań?"

Warszawa?...

A echo niesie głosy Kręgów.

Anel ognia dobiega końca. Każdy Krąg przerosł zarnowie pod wspólny stos "Ogniw", by całą moc i żar swych serc młodzieńczych w jeden połączyć płomień, co jasnym, gorącym słupem ognia wystrzela w górę ponad szczyty świerków i krwawymi refleksami kładzie się na błękitnym śniegu.

Stoiśmy wpatrzeni w ten żywy symbol naszej ducjowej wspólnoty i z głębokim przejęciem powtarzamy za Wodzem:

"Czujemy się związani z ziemią, na której żyjemy i tylko tu chcemy pracować, chcemy przeorać wolą, swe charakterystyczną wiedzę, zawołanie, oddać Ojczyźnie jest naszym dążeniem. Obejmujemy służbę i ją pełnić przyrzekamy."

"Wszystko co nasze Polsce oddamy" wrywa się żywiołowo z naszych piersi i w zwyż za stopen iskier ulata...

I poniknęły dając niesci szerokim strumieniem worywając za sobą nasze młode serca na wielkie szlaki wietrzystej wspólnoty. Przymgasło ognisko... Ostatnie ogniki rozpełzły się po śniegu i znikły. Jasny księżyc wytoczył się z za świerków i srebrną poswiatą oświetlił las i nasze postacie.

A my... Jakos i aczej społędaliśmy no sobie...
Za nami było nasze pierwsze Ogniw!

jam

. x .

NA HARCERSKĄ NUTĘ...

Publiczną tajemnicą jest, prawie powszechną, a może i najomocniejszą, nioserek nawet harcerskich w Harcerstwie młodzieżowym. My nie jesteśmy wcale gorsi, a raczej nie wiele odbiegamy od tego smutnego stanu. To też chcąc choć w części zaradzić temu, wprowadzamy do Biuletynu naszego dział nioserek. Podawać w nim będziemy stale, bądź to nowe i zapomniane, bądź to nowe i mało jeszcze znane, bądź też i stare i znane, a po prostu jakos tak nie bardzo umiarte nasze harcerskie nioserki.

W numerze dzisiejszym podajemy słowa i nuty dwóch nioserek, a to nowiej rish ułożonej przez dra Ruszewskiego Zbigniewa, z drugiego roku polonistyki U.P.; "Gdzie Krzywousty wodził", oraz starej nioserki przypominającej jeszcze film przedwojenny "Dzień Wielkiej Przygody" - "W dalekiej wędrowce..."

Te ostatnią nioserkę śpiewał na zjeździe Wrocław, "głoszący" iż "liczniejszy", jako "im głosił" złożył.



- I) 1) Gdzie Krzywousty wodził,
W topory zbrojny haf,
Gdzie Piastowicze młodzi,
Pędzili w las na łów,
Tam gdzie na Niemce wraże
Szedł Chrobry ze swych czat
Tam zaciągamy strażę dziś,
Dziedzice dawnych lat.
- 2) Gdzie starych świątyń mury,
Nagrobków szary mech,
Gdzie huczą śląskie góry
Tysiącem lesnych ech,
Skąd polscy marynarze
Wyruszą jutro w świat,
Tam zaciągamy strażę dziś
Dziedzice dawnych lat.

Ref. Bo taki los, bo taki los jest nasz,
Ze trzeba jak wczoraj nad Odrą trzymać
straż
Znamy śpiew,
Z piastow kich miast i chat,
Staliśmy na ojców zew,
Dziedzice dawnych lat.

II)

- 1) W dalekiej wędrówce wśród dolin i gór,
O wielkiej Przygodzie zaszumi sam bor
I pieśń się rozległa, doliną pobiegła,
Aż echo zbudzone przyniesie sam wtór.
ref. Niech szumi sam ciemny bor, niech wieje wiatr
z doli z gór,

W serce wesoło od wichru tehsien.
Wabi nas w dal cały świat,
W serce tkwi żar młodych lat,
Wielkiej Przygody nadchodzi dzień!

- 2) My czujnie idziemy a bystry nasz wzrok,
Tajemna i ciemna przygoda co krok,
Niech z wichru i burzy wśród mgieł się wyrzwy,
Płomieniem zeswieci, przeląci przez mrok...

/./

...Widzimy już oczyma wyobraźni następcy zstąpi na którym Kręgi prze-
scigają się wprost w umiejętności śpiewania naszych piosenek. Słysz-
my niemal zarzuty czynione nam, że za ich umieszczaliśmy...
Nie umiemy przedzierać faktów.

(nuty ze względów technicznych umieszczone na końcu numeru)

C Z Y J U Ż C Z Y T A Ł E Ś ? . . .

Ostatni numer "Na Tropie" wykazuje cozar większą staranność
Redakcji o podniesienie poziomu tego pisma. Mimo pewnych zrozumia-
łych zresztą barków jest on bez wątpienia ważną pozycją w naszym
powojennym piśmiennictwie harcerskim. Błędnym jednak pociągnięciem
Redakcji wydaje się nam umieszczenie w nim na ostatniej stronie opo-
wiadania obrazkowego w rodzaju tych, jakie pojawiają się w najrozma-
itszych "Tarzanach", czy innych tym podobnych "Światach Przygód".
O ile dobrze rozumiemy myśl Redakcji, chodzi tu o odciążenie chłop-
ców od wspomnianych wyżej pism, przez zainteresowanie ich czymś podob-
nym, a utrzymanym na wyższym poziomie literackim i wychowawczym.

Pomijając już to, iż ani treścią, ani językiem wspomniane opo-
wiadanie nie odbiega zbyt od innych pism, o co zresztą przy tego
rodzaju nie łatwo, zachodzi tu jedno jeszcze niebezpieczeństwo z któ-
rego Redakcja "Na Tropie" nie zdaje sobie prawdopodobnie sprawy.
Otóż naszym zdaniem, ukazywanie się tego rodzaju historyjek w pis-
mie harcerskim, zalegalizuje niejako w umyśle czytającego chłopca
podobne utwory w innych, nie zawsze odpowiednich dlań pismach.

Trudno nam uwierzyć, by chłopiec zdał sobie sprawę z różnic zachodzących między jednym a drugim opowiadaniem, skłonni natomiast jesteśmy przypuszczać, że tym bardziej zainteresuje się prasą nie mającą dlań w najlenszym razie żadnej wartości.

Mamy do zarotowania nowe pismo harcerskie, tym razem miesięcznik drużynowych żeńskich "Drogi". Już pierwszy numer tego pisma wywarł na nas bardzo niłe wrażenie, zarówno formą zewnętrzną jak i doborem i różnorodnością artykułów. Z powodu braku miejsca nie możemy omówić szerzej niektórych poruszanych tam spraw, uczynimy to w następnym numerze.

Coraz lepiej rozwija się dział harcerski w "Młodej Rzeczypospolitej". Wśród wielu wiadomości fachowych zwrócić naszą uwagę zamieszczony w ostatnim numerze "Testament Bi-Pi", po raz pierwszy chyba udostępniony polskiemu czytelnikowi. Wartość dzieła harcerskiego w "Młodej Rzeczypospolitej" podnosi jeszcze fakt iż jest ona czytana nie tylko przez harcerzy, dział ten spełnia więc ważną rolę zapoznawania z Harcerstwem szerszych warstw młodzieży. W chwili obecnej zwłaszcza tego rodzaju propaganda posiada dla nas duże znaczenie.

Nie wątpimy, że każdy instruktor harcerski czyta i utrzymuje na wysokim poziomie miesięcznik "Harcerstwo", reprezentujący nasze harcerskie poglądy i myśli w obliczu zagadnień życia codziennego.

Nakładem Harcerskiego Biura Wydawniczego ukazało się ostatnio nowe wydanie "Wskazówek dla skautmistrzów" Baden Povella. Przeczytawszy tą książkę nie odłoży się jej jak wielu innych lecz zachowa jako "Vademecum" pracy instruktorskiej.

Dociera do nas czasami miesięcznik "Alma Mater Thorunensis", wydawany przez Bractwo Pomoc U.M.K. w Toruniu. Z przyjemnością znaleźliśmy tam wspomnienia z letnich wędrowek harcerskich, świadczące o zaznaczeniu się życia harcerskiego w na tej uczelni. Pismo całe wygląda zresztą bardzo sympatycznie i dobrze świadczy o naszej najmłodszej społeczności akademickiej.

++ ++

TO MOŻE BYĆ CIEKAWE...

... projektowane powojenne "Jamboree" pokoja odbędzie się pod Parryżem w czasie od 9.-21.8.1947. W związku z tym bawili w Polsce reprezentant skautingu francuskiego, któremu Prezydent Bierut obiecał udział Harcerstwa polskiego w tym zlocie skautów całego świata.

... orędzie hołdownicze od narodu holenderskiego wręczył Paniełowi skaut Marco van Weeda, syn polski holenderskiego przy stolicy apostolskiej. Orędzie przyniosła sztafeta skautów holenderskich, belgijskich, francuskich, szwajcarskich i włoskich.

... czynione są przygotowania do ogólnopolskiego zlotu harcerskiego, mającego się odbyć na Ziemiach Odzyskanych w lecie 1948. roku. W zlocie tym wezmą udział najlepsze drużyny, wyeliminowane na podstawie osiągnięć w roku bieżącym. Ilość uczestników przewiduje się na około 50.tys.osób.

... dochodzą o coraz silniejszym rozwoju Harcerstwa wśród uchodźstwa polskiego we Francji i Niemczech.



... Ahoi Wodnik! Spodziewamy się "małego" artykułu na temat powrotu "Zawiszy". Historia tego inwalidy zainteresuje zapewne nie tylko H.K.Zety, ale i wszystkie szczury wodne czy lądowe, może nawet Kraków.

Mamy nadzieję, że również nie jedna z mniej tajemniczych tajemnic Waszej pracy w stoczni ujrzy w następnym numerze światło dzienne ku zbudowaniu Czytelików.

HKZ-Pasteka jest w stadium tworzenia się, choć trutnie są tak zarracowane wyjadaniem miodu, że zarazie na systematyczną pracę nie mają czasu.

P.S. Jak się chowają woły z Agnieszkowa z puszek UNNRY ?
 Czy macie jeszcze trochę żółtej kaszy?

Hallo,hallo Wrocław!

Radiopajęczarze zasypują nas listami pełnymi pogroźek i wyrzów pod Waszym adresem. Czemu "kawalika" a tego w zeszłym tygodniu? Tylko spowiedź publiczna na łamach Ognia może dać skromne zadośćuczynienie. Tytułem dąsiny przyjęliśmy nowiny ze Śląska i "kup serdeczny" w postaci piosenek.

Potrzebna jest nam również fotografia dha Włodka w celu umieszczenia jej w posród trzech gołąbków. Białego, czarnego i rudego.

..88..88..

SKRZYŃKA POSZUKIWAŃ KRĘGÓW

Hallo;hallo Toruń!

Oparając się na notatce w Alma Mater Thoruniensis, wiemy, że istnieje u Was Akademickie Kręgi Instruktorskie "Gryfici". Witamy Was serdecznie w naszej wielkiej rodzinie Kręgów Akademickich i prosimy o skontaktowanie się z nami. Płoniemy żądzą otrzymania wiadomości o Was, o Waszej pracy i o pięknym Toruniu.

Pozdrawiamy serdecznie "Czuwaj!" bratni Krąg Harcerski przy Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Prosimy o danie znaku życia o sobie. Jesteśmy najbliższymi sąsiadami, spodziewamy się więc nawiązania miłych i scisłych stosunków.

... Kto pomoże nam w odszukaniu zaginionego bez wieści Kręgu Harcerskiego przy Uniwersytecie Lubelskim. Był młody, interesujący, dobrze się prowadził i nie mamy pojęcia co mogło spowodować jego zniknięcie. Działal on na Katolicki Uniwersytecie Lubelskim na jesieni 1945.roku.

.....Czy to możliwe, by Gliwice nie miały swego Kręgu Harcerskiego?

....Spodziewamy się również odczucia się wzajemnego, o którym docho-
 dzą do nas jedynie głuche wieści.

...-...-

Jest jeszcze jed a strona!

X

2

SKRZYŃKA ŻYCZEŃ

- życzymy sobie serdecznie jak największej ilości artykułów, notatek, spostrzeżeń, wiadomości i listów z terenu

redakcja.

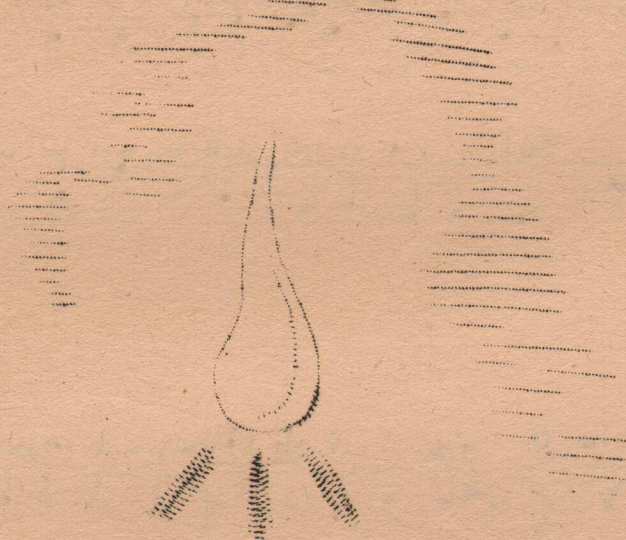
A czego nam życzą Czytelnicy?

P.S. Życzeń nieuprzejmych nie przyjmujemy!

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

Najpoczytniejsze (bo jedyne) pismo Akademickich Kręgów Harcerskich ogłasza ... brak Czytelników. Chętni mogą się zgłaszać (u psychiatry)

"Swawolny Dyzio" ogłasza zapotrzebowanie na nową, możliwie dowcipną piosenkę. Historię o "Dziadku i puzonie" zna już cały Poznań z przyległościami, a przy tym ma jej dosyć. Trudno zaś śpiewać o "Pampasach i golasach" gdy się dobrze nie zna słów. (Będzie sprostowanie).



Przepraszamy za błędy w druku. Walczymy z szalonymi tradycjami, z których nie najmniejszym jest kiepska maszynistka, odmawiająca w dodatku już posłuszeństwa.

redakcja.

Redaguje zastęp prasowy "Kaczki", drużyny Kulturalno i Oświatowej im. Stanisława Sedlaczka, Akademickiego Kręgu Harcerskiego w Poznaniu

Adres Redakcji: Edmund Warszawski, Poznań, Koszaka 18.m.7.
dla "Kaczek".

Na prośbę...

